**Zaufanie wymaga czasu**

**Szacuje się, że w Polsce szeroko rozumiane płatne usługi seksualne świadczy od 18 do 20 tysięcy osób. Niektóre źródła podają, że liczba ta wynosi nawet 150-160 tysięcy osób, a liczba agencji towarzyskich to około 15 tysięcy. Popyt rodzi podaż.**

*- Stygmatyzacja dotyka jednak przede wszystkim tzw. seksworkerów, czyli osoby świadczące płatne usługi seksualne, rzadziej ich klientów. Są pozostawieni sami sobie, trudno im zgłosić się po pomoc -* wyjaśnia Robert Łukasik, prezes Zjednoczenia Pozytywni w Tęczy.

**Lepiej nie prowokować**

Prostytucja jest w Polsce legalna, mimo tego osoby świadczące usługi seksualne boją się sięgnąć po pomoc psychologiczną, prawną, czy lekarską. Czasem przekonane są o nielegalności procederu, czasem zwyczajnie jest im wstyd, kiedy padły ofiarami kradzieży, gwałtu, czy mają problemy zdrowotne. Często wolą też, przez złe wcześniejsze doświadczenia, nie prowokować tematu, nie zwracać na siebie uwagi. Każda konfrontacja ze specjalistą pociąga za sobą szereg pytań. Dlatego często pozostawieni są sami sobie, mimo tego, że narażeni są na szereg niebezpieczeństw – przemoc fizyczną, problemy psychologiczne i zdrowotne, wykluczenie i stygmatyzację.

*- W 2015 roku wyszliśmy na ulice i do klubów, spróbowaliśmy wyciągnąć rękę do tych ludzi. Zastukaliśmy do drzwi agencji towarzyskich. Zaoferowaliśmy pomoc –* wyjaśnia Łukasik.

Wtedy właśnie ruszył projekt **Bezpiecznik** zainicjowany przez Zjednoczenie Pozytywni w Tęczy. Celem było działanie metodami streetworkingu i partyworkingu, a także dotarcie przez internet do osób świadczących usługi seksualne. Był to pierwszy projekt skierowany do seksworkerów obejmujący pracę na tak różnorodnych płaszczyznach. Ponadto powstał ośrodek, w którym mogą oni uzyskać w miarę kompleksową pomoc począwszy od możliwości umycia się, wyprania swoich ubrań, a na wsparciu psychologicznym lub prawnym skończywszy. Do tego momentu w Warszawie nie było takiego miejsca.

**Przepraszam czy jesteś prostytutką?**

Pozytywni w Tęczy nawiązali współpracę z organizacją PION z Norwegii, która od 20 lat zajmuje się ochroną i wsparciem seksworkerów. Połowę jej pracowników stanowią osoby, które świadczą lub świadczyły usługi seksualne, bądź osoby w jakiś sposób z tą działalnością związane np. byli właściciele agencji „eskortów”[[1]](#footnote-1). Jest to bardzo ważne gdyż najlepiej znają oni problemy tej grupy. Przedstawiciele PION przeszkolili dwanaście osób na temat pracy poza placówką. Przyszli streetworkerzy i partyworkerzy dowiedzieli się jak profesjonalnie i bez emocji prowadzić rozmowy na często bardzo trudne tematy. Zdobyli też, niezbędną w tej pracy, wiedzę w jaki sposób rozmawiać o seksie i jak nazywać zachowania seksualne. Osoby, które świadczą usługi seksualne są bardzo nieufne. Unikają kontaktu. Często nie wierzą w bezinteresowność oferowanej pomocy. W jaki sposób dotrzeć do nich? Jak wzbudzić zaufanie?

- *Podchodzisz do takiej osoby i jak zacząć rozmowę? Cześć, co u Ciebie słychać? Hej, wiem że pracujesz na ulicy, opowiedz jakie masz problemy? Musieliśmy nauczyć się jak zdobywać ich zaufanie oraz w jaki sposób rozmawiać o ich pracy i bezpieczeństwie -* wyjaśnia Robert Łukasik, prezes Zjednoczenia Pozytywni w Tęczy.

Przedstawiciele PION podzielili się również swoimi doświadczeniami związanymi z pracą w internecie. Dzięki temu Pozytywni w Tęczy rozszerzyli swoje działania na portale, na których oferowane są usługi seksualne.

*- Zakładasz konto, piszesz do osoby, która świadczy usługi: „Jeżeli masz problemy, chciałbyś porozmawiać. Jesteśmy”. Wielokrotnie nasze konta na tych portalach były likwidowane. Zakładaliśmy je od nowa. To bardzo trudna i żmudna praca. Wymaga determinacji. Cieszymy się, że udało nam się zachęcić kilkanaście osób do przyjścia do naszego punktu*  – mówi Robert Łukasik.

Przedstawiciel PION Morten Sortodden tak mówi o początkach ich działalności w internecie *- Nieraz nie było odzewu nawet przez pół roku, miałem wrażenie, że nikt nie potrzebuje mojej pracy i jestem sam we wszechświecie... To był strasznie powolny proces, ale w którymś momencie coś zaskoczyło. Po trzech latach udało nam się dotrzeć do 600 seksworkerów. Dużo czasu musiało upłynąć, żeby nawiązać jakikolwiek kontakt.*

**Czy możemy coś dla was zrobić?**

Ogromnym sukcesem jest to, że organizacji udało się rozpocząć działania w dziesięciu agencjach, a po czternastu miesiącach w stałym kontakcie z pracownikami pozostawało około stu seksworkerek z agencji. Dwa razy w tygodniu, przez cały czas trwania projektu pracownicy Pozytywnych w Tęczy wchodzili także do klubów i prowadzili działalność na ulicach. Starali się nawiązać kontakt. Zachęcali do skorzystania z pomocy oferowanej przez organizację. Informowali o zasadach bezpiecznego seksu, sposobach zakażenia wirusem HIV i chorobami wenerycznymi. Czasem stawali się powiernikami i jedynymi rozmówcami seksworkerów. Po zakończeniu projektu, ze względu na brak środków Pozytywni w Tęczy muszą ograniczyć swoje działania.

- *Poinformowaliśmy o tym kobiety pracujące w agencji. Pytały jak nam pomóc, czy coś mogą zrobić żebyśmy nadal mogli przychodzić, czy może jakieś pismo napisać? Pożegnały nas stwierdzeniem „Nasze drzwi są dla was zawsze otwarte”* – opowiada Basia, jedna ze streetworkerek.

W kwietniu na konferencji prasowej w Warszawie partnerzy wspólnie podsumowali projekt. *Wysłaliście do tych ludzi sygnał, znów poczuli się wartościowymi, otworzyli się na was... kontynuujcie, bo zrobiliście dużo dobrego* – mówiła Marcella Loyova z HIV Norge, które zadeklarowało chęć współpracy ze Zjednoczeniem.

Wszyscy zgodnie podkreślali też, że ten projekt to dopiero początek drogi w budowaniu relacji z seksworkerami, zdobywaniu ich zaufania i budowaniu świadomości, że mają miejsce, w którym mogą uzyskać pomoc i wsparcie.

Projekt „Bezpiecznik” zostały zrealizowany realizowany przez  [Zjednoczenie na Rzecz Żyjących z HIV/AIDS Pozytywni w Tęczy,](http://www.pozytywniwteczy.pl) [PION – Prostitutes interest organization in Norway](http://www.pion-norge.no) oraz [Fundację Studio Psychologii Zdrowia](http://studio-psychologii.pl) w ramach programu [Obywatele dla Demokracji](http://www.ngofund.org.pl/) finansowanego z [Funduszy EOG](http://eeagrants.org/).

**Kontakt:**

**Karolina Szymańska /** Informacja i promocja, Program Obywatele dla Demokracji, Fundacja im. Stefana Batorego

tel. kom. 605 650 782

mail: kszymanska@batory.org.pl

www.ngofund.org.pl

1. Mężczyźni do towarzystwa [↑](#footnote-ref-1)